

# Arabia Saudyjska będzie sądzona za zamachy z 11.09.2001 r.

2 kwietnia 2018

Amerykański sędzia federalny George Daniels odrzucił odwołanie Arabii Saudyjskiej, które miało anulować procedury prawne przeciw niej. Ok. 800 rodzin ofiar pamiętnych ataków na World Trade Center i Pentagon oskarżają dyktaturę saudyjską o znaczący udział w ich organizacji. Sędzia uznał, że oskarżenie ma „rozsądne podstawy”.

Inaczej mówiąc, Arabia będzie miała proces za współnictwo w zamachach i to nie tylko dlatego, że 15 z 19 zamachowców było Saudyjczykami. Skarga rodzin mówi o pomocy logistycznej i finansowej Saudów w organizacji pamiętnych ataków, jak też finansowanie terrorystycznej Al-Kaidy poprzez fałszywe dary na rzecz organizacji charytatywnych.

James Kreindler, jeden z adwokatów rodzin ofiar powiedział prasie, że jego klienci bardzo się cieszą z decyzji sądu. „Nalegaliśmy, by kontynuować tę sprawę, gdyż należy wyjaśnić rolę Arabii w zamachach z 11 września” – mówił.

Procedura pozwania Arabii Saudyjskiej stała się możliwa dzięki przyjętej dwa lata temu, mimo weta Baracka Obamy, ustawie JASTA (Justice Against Sponsors of Terrorism Act). Ustawa pozwala ocalałym i bliskim ofiar terroryzmu podawać do sądu rządy obcych państw.

Arabia Saudyjska od początku zaprzeczała swemu zamieszaniu w ataki. Również kontrowersyjny amerykański raport rządowy z 2004 r. rozgrzeszał dyktaturę. Arabia Saudyjska jest wielkim sojusznikiem USA na Bliskim Wschodzie, a rodzina Saudów robiła interesy z dynastią Bushów, więc część raportu utajniono. Saudyjscy zamachowcy wjechali do USA dzięki wizom wystawionym

z rekomendacji CIA, więc sprawa jest niewygodna również dla rządu amerykańskiego.

Ponadto wraz z wojną w Syrii Al-Kaida zmieniła nieco swój wizerunek, gdyż współpracowała ze Stanami Zjednoczonymi, Izraelem i Arabią, które chciały obalić tamtejszy rząd. Francuski szef dyplomacji Laurent Fabius w 2012 r. chwalił ją otwarcie za „dobrą robotę” w Syrii. Celem politycznym Al-Kaidy jest stworzenie drogą zbrojną religijnej dyktatury. Dziś władza nad ok. 60 proc. syryjskiej prowincji Idlib i cieszy się ochroną państw NATO.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)